

Miłość i wolność

To są te podstawowe wartości, które człowiek otrzymał od Boga. Miłości szuka człowiek przez całe życie, zastępując ją często różnymi namiastkami, a o wolność walczy, jeśli jest mu ona odbierana.

One obie muszą mieć swoich strażników

M-M miłość i mądrość

Na staży miłości stoi mądrość, bo może to być miłość fałszywa:

Miłość własna – egoizm

Miłość do pieniędzy

Nieokiełznany seks (gwałt, pedofilia, pornografia)

W-W wolność i wartości

Na straży wolności stoją wartości, by wolność nie przerodziła się w dowolność.

Ponadczasowe są wartości chrześcijańskie, one najlepiej strzegą wolności każdego człowieka, bo wolność jednego nie może zagrozić wolności drugiego człowieka.

10 przykazań, które Izrael otrzymał na górze Synaj, Chrystus streścił w dwóch przykazaniach miłości (Mt 22,34-40) *„Będziesz miłował Pana Boga swego ze wszystkich sił., a bliźniego swego, jak siebie samego”*

Wartości chrześcijańskie to miłość do Boga i do drugiego człowieka. Można więc korzystać z wolności, ale nie można zgubić miłości.

Wartości chrześcijańskie zawarte w Ewangelii są bardzo trudne, a właściwie nie są w pełni możliwe do spełnienia, ale są drogowskazem, poprzeczką, zawieszoną bardzo wysoko. Chrześcijanie, chcąc żyć w oparciu o wartości chrześcijańskie, powinni pokonywać poprzeczki zawieszane coraz wyżej, w miarę postępu w dochodzeniu do prawdy zawartej w Ewangelii (*„Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem.”* J14, 6). Dawniej nazywano to „pracą nad sobą.

Wartości chrześcijańskie stawiają wymagania, nie są więc mile widziane w dzisiejszym „nowoczesnym” świecie. Dziś dąży się do maksymalnej wygody, uprzyjemniania sobie życia (nieograniczony seks), rozwija się egoizm, a na przeszkodzie stoją wartości chrześcijańskie. Reaguje się nawet alergicznie na takie sformułowanie. Trzeba je odrzucić.

Teraz wartości chrześcijańskie zastępuje się prawami człowieka. Jest między nimi zasadnicza różnica: wartości chrześcijańskie to prawa, ale i obowiązki, odpowiedzialność (wobec drugiego człowieka). Człowiek jest podmiotem,

. Jeśli on ma tylko prawa, to staje się egoistą, egzekwującym swoje prawa bez względu na to, że może szkodzić to innym (np. strajki), nie ma obowiązków – staje się przedmiotem.